

ZBIORY POLSKIE.

XI. Zbiory R. Męckiego we Lwowie.

Tym razem opisujemy jeden z prywatnych zbiorów numizmatycznych we Lwowie. O ile w szeregu opisów najciekawszych kolekcji Lwowa nie trzymamy się żadnego systemu, uwzględniającego większą lub mniejszą wartość lub zawartość zbioru, to całkiem przypadkowo tylko zdarza się, iż specjalnie dział numizmatyczny zbiorów lwowskich otwieramy opisem kolekcji, wyróżniającej się niebyłą jaką wartością naukową. Zbieraniem cennych jedynie numizmatów, rozumianych oczywiście w najszerszym słowa znaczeniu (t. j. monet, medali, medalionów, żetonów, plakiet, medalików, znaczków metalowych, orderów i t. p.), zajmuje się we Lwowie tylko kilku kolekcjonerów. Więcej jest natomiast amatorów, którzy obok swej specjalności, oddają się ułocnie i gromadzeniu numizmatów, o ile mogą one ich zainteresować pewnymi zaletami swymi. W ten sposób znamy we Lwowie kolekcjonerów dzieł sztuki, przemysłu artystycznego, drobnej plastyki i t. p., którzy właśnie dla tych powodów uwagę swą i na pewne numizmaty zwracają. Zrozumiałe jest oczywiście, iż tego rodzaju kolekcje czy to monet, czy też medali lub medalionów, nie mogą już stać na wysokości specjalnie fachowego zbieractwa w tym dziale, chociaż nie rzadko wielką nawet dla nauki przedstawiają wartość.

Przy każdym z następnych opisów nie zaniechamy też nadmienić zawsze, jakie działy składają się na całość omawianego zbioru, nie wdając się jednak w bardziej szczegółowe rozglądanie podrzędnych jego części. Szczegółowe opisy rezerwujemy sobie przedewszystkiem dla działu, stanowiącego specjalność zbieracza i posiadającego w ten sposób największą wartość dla nauki jako zbiór, zawdzięczający swe istnienie i ewentualny rozwój wiedzy i znajomości fachowej właściciela. Specjalistą zaś fachowym w dzisiejszym stanie rzeczy można być jedynie w bardzo zacieśnionych granicach. Gromadzenie zaś wszystkiego (choćby pojedynczo



Zb. zb. R. Męckiego.

TYPÓW ZNAKÓW W PARZECZYNIANYCH
Z POCHATEK XIX W.



MEALION ŻELAZNY JANA ZAMOJSKIEGO. (Zb. zb. R. Męckiego).
Jed. J. Zawistki.

nawet bezprzeczenie cennego), bez jakiegos ściśle określonego planu, prowadzi jedynie w bardzo małej mierze do ostatecznego celu, osiągnięcie którego za zadanie obratło sobie umiętne zbieractwo dzisiejsze. Taką wielką znajomość rzeczy posiada p. Rudolf Męcki, którego kolekcję numizmatyczną obraliśmy właśnie za temat do niniejszego opisu. Jak poeta, malarzem, rzeźbiarzem rodzi się już człowiek, tak i zbieraczem-kolekcjonerem przychodzi nie jeden na świat boży. Prawdę tę stosować można doskonale do osoby p. Męckiego, który w jedenastym już roku życia największą znajdował przyjemność w zdobywaniu i gromadzeniu monet i różnych przedmiotów starych, które w kilka ledwie lat potem złożyły się na mały



fig. 1. Zawadzki.

ZBIER. MEDALI I MEDALIONÓW J. MEKICKIEGO.

zbierek starożytności. Tą drogą doszedł w końcu młody zbieracz do wyspecjalizowania się w dziale numizmatyki z jej wszystkimi prawie działaniami, oczywiście tylko w granicach okazów polskich. Obecnie jedynym i wyłącznym przedmiotem kolekcjonowania są dla p. Mekickiego same numizmaty, medale, medaliony, żetony, plakiety, medaliki religijne, znaczki metalowe i t. p. przedmioty, wchodzące dziś w zakres numizmatyki.

Szerszym kołom znany jest p. Mekicki z prac swych, drukowanych w krakowskich „Wiadomościach numizmatycznych”, a przede wszystkim z pięknie wydanej monografii „Medale grunwaldzkie” (Lwów 1911 r. ilustr.): wielkodem również uznaniem cieszy się rozprawka jego o polskich medalikach religijnych. I jako zdolny rysownik potrafił wybić się on pracami swymi z dziedziny sztuki stosowanej. Jego dziełem jest słiczna okładka do wspomnianych

„Medali grunwaldzkich”, okładka do książki Fr. Jaworskiego (Lwów stary i wieczorajski 1911 r. wyd. 2), tudzież cały szereg exlibrisów prywatnych księżni lwowskich i krakowskich. Książki swe znaczą p. Mekicki również własnej roboty exlibrisami stylowymi.

Jako zbieracza, cełniej p. Mekickiego gruntowne opanowanie przedmiotu swej specjalności tak w teorii jak i w praktyce. Niema dlań wprost żadnej pracy naukowej, oczywiście numizmatycznej, którejby nie znał, z której szczegółu najdrobniejszego nie mógłby w razie potrzeby zacytować z pamięci. Do tego dołączyć jeszcze należy całą wielką wiedzę, jaką numizmatyk zdobywa przez pilne studiowanie katalogów antykwaryskich i aukcyjnych, a jaką p. Mekicki posiada w stopniu chyba najwyższym. Nie dziw więc, iż z takim wykształceniem teoretycznym zdołał on w krótkim stosunkowo czasie



EX-LIBRIS BIBLIOTEKI J. MEKICKIEGO.



poważne zająć miejsce specjalnie między numizmatykami, a wogóle między zbieraczami lwowskimi. P. Mękicki, p. K. Lajer i p. Goldsztein to jedni zbieracze lwowscy, kolekcjonujący wyłącznie tylko numizmaty. Uczestnik wszystkich prawie możliwych aukcji, wicznie zda się tylko przemysliwać p. Mękicki, jakby uzupełnić swoje zbiory i czemuby je zaokrąglić poważnie; cel ten o tyle jest trudny dlań do osiągnięcia, iż pod żadnym warunkiem nie zgodziłby się nigdy na wcielenie do swej kolekcji egzemplarza, choćby i niewidocznie wprost uszkodzonego lub źle odbitego. Woli też czekać cierpliwie, niż zdecydować się na wciągnięcie do inwentarza przedmiotu uszkodzonego; o ile w innych wypadkach nie odznacza się wcale zbytą cierpliwością, to w danym wypadku ze spokojem stoickim powiada sobie, iż „kiedyś przecież wpadnie mu w ręce okaz ładniejszy”. Cierpliwość ta nagrodzona była już nie raz dodatnim wynikiem, czego dowodem cały szereg bezprzykładnie wprost pięknie zachowanych okazów, zdobiących zbiór p. Mękickiego.

Jak już wyżej nadmieniliśmy, kolekcya opisywana obejmuje: monety, medale, medaliki religijne, medaliony i plakiety, ordery i odznaki zaszczytne, banknoty, monety prywatne, znaczki pańszczyżniane i podręczną bibliotekę numizmatyczną.

Z poszczególnych działów na monety przypadają numizmaty: polskie, litewskie, łacińsko-ruskie, kurlandzkie, bite dla miast — Cidańska, Elbląga, Torunia, Lwowa, Krakowa i t. p. z czasów od pierwszych Piastów do ostatnich lat Królestwa Kongresowego (1864). Między temi przeważają monety drobne, wiele sztuk nieopisanych lub zupełnie nieznanymi. Panowanie prawie każdego króla reprezentowane jest wcale pokazną liczbą okazów. Z ciekawszych wymienić się godzi: brakteaty z napisami hebrajskimi, ładna seria monet bitych przez Kazimierza W., Władysława Jagiełłę i Władysława ks. Opolskiego dla Rusi Czerwonej i Lwowa, denary poznańskie Jadwigi (Czapski 6994 R¹ i Cz. —), wielce obfita kolekcja ortów koronnych Zygmunta III, zbiór trojaków koronnych z pierwszorzędnymi wśród nich rzadkościami (kilka typów nieznanymi ani Czapskiemu ani Walewskiemu), trojaki litewskie z herbem Łabędź, bardzo pięknie zachowany egzemplarz z herbem Bogorya z 1608 r. Cenne są dalej kopieki Władysława (IV) Zygmunto-wicz, talary gdańskie, znaczna liczba szóstaków i ortów z czasów Jana Kazimierza (orty lwowskie, poznańskie i bydgoskie), wspaniałe zakonserwowane

monety Jana III, Sasów i St. Augusta. Po tych przychodzi kolej na monety Ks. Warszawskiego i Królestwa Kongresowego, monety wolnego miasta Cidańska, monety bite w czasie oblężenia Zamościa (dwuzłotówki i 6-groszówki), monety Rzplitej krakowskiej i inne mające związek z dziejami Polski.

Ciśownym działem zbiorów p. Mękickiego są medale, których jednak nie stara się bynajmniej zgromadzić w całym znanym komplecie — co zresztą byłoby niemożliwe — lecz stawiając sobie jedynie za zadanie skolekcjonowanie niektórych grup tylko, jakie w przyszłości zamierza opracować naukowo. Stosownie do tego gromadzi: 1) medale lwowskie, których już dzisiaj posiada sztuk 105 (więcej niż ich posiada Lwowskie Muzeum Narod. im króla Sobieskiego), 2) medale emigracyjne i związane z r. 1830/1, 1846, 1848, 1861 i 1863/4, 3) medale grunwaldzkie (komplet opisany już), 4) medale kościuszkowskie (piękna już kolekcya), 5) medale mickiewiczowskie (dotychczas 37 sztuk), 6) medaliki patryotyczne-religijne, tudzież 7) ordery i odznaki zaszczytne wraz z nagrodami premii-wi liceum krzemienieckiego, Chyrowa, Lwowa i t. p. Nie brak też medali królewskich, wśród których panowanie Jana III reprezentuje 30 okazów, tudzież medali na cześć osób zasłużonych, tak polaków jak i obcych, z historią Polski związanych.

Z ciekawszych lub nie opisanych lwowskich na uwagę zasługują: medal na zajęcie Galicyi 1774 SIS FELIX MAGNO... (z mapką Galicyi wsch.), medal dla fakultetu filozoficznego 1817, medal srebrny Chopina ze zjazdu muzyków polskich 1910 (unikat), próby medali rydzyńskich, srebrny medal Łukasiewicza, twórcy przemysłu naftowego, plakietka Ludw. Wierzbickiego, roboty Beltowskiego, duży medal srebrny premii-wi Galic. Tow. Muz., lwowskie medaliki religijne i w. inn.

Z poza lwowskich ciekawe są: próbny medal rapperswillski na jubileusz powstania 1831, krzyże z 1861—64, patryotyczne medaliki religijne ze złamanym krzyżem, tudzież medale grunwaldzkie, opisane i reprodukowane we wspomnianej wyżej monografii. Z medali kościuszkowskich ciekawy jest mały, owalny medalionik kolorowo emalowany, z popiersiem prawie en face i napisem: Kosciuszko. Z medali mickiewiczowskich: medal (okrągły) lany, jednostronny 55 m/m średnicy, prawdopodobnie na pamiątkę śmierci wieszcza.

Z osób prywatnych — nieznanym medal F. W. ilustrowana z napisem REGIO LITHUANA MA-CNL..., medal Łaskiego, Heveliusza i inne.

Miedzy medalikami religijnymi wyróżnia się kilka starych i kilkanaście nowszych koronatek, np. koronotka poczajowska w brzoźnie, medal owalny św. Kazimierza ze słodami złoceń z XVIII w., spora ilość medali na cześć świętych polskich etc.

Najmłodszym dziełem w kolekcji p. R. Męlickiego jest dział medalionów, który kompletować począł właściciel dopiero w roku ubiegłym. To, co do dzisiaj zebrać zdołał, najchętniej służyć może ilustracją do przytoczonej powyżej charakterystyki p. Męlickiego jako zbieracza; dzięki zadziwiającej skrzętności potrafił w przeciągu ledwie kilku miesięcy zebrać około 50 sztuk, z tych wiele rzadkich i nieznanych autorom, którzy zajmowali się opisem medalionów. I tak z niewymienionych u Fr. Jaworskiego¹⁾ w zbiorze omawianym znajdują się następujące: duży medalion żelazny Słowackiego, dwa medaliony Sienkiewicza (roboty Koronowicza i Czerwaczówny), medalion terakotowy Mickiewicza z r. 1890, Chopina, medalion na spalenie Krakowa. Najbardziej zaś ciekawe są: medalion żelazny Zamojskiego i plakietka z wodzami polskimi, które jako nie reprodukowane jeszcze nigdzie po raz pierwszy niniejszem ogłaszamy i dokładniej opisujemy.

Medalion żelazny z popiersiem Zamojskiego, modelowany wedle Gatteaux (Fr. Jaworski Nr. 401 — podobny, mylnie według Caunois!). Niezwykle cienki i doskonały oryginalny odlew francuski z pierwszej połowy XIX w. Średnica 90 m/m, waży tylko 65,5 g. Egzemplarz nieznanym dotychczas. Popiersie na tym medalionie jak i na opisanym u Jaworskiego, pod nr. 401, tudzież na medalu opisanym u Czapskiego pod nr. 4067, modelowane jest przez rzeźbiarza francuskiego Gatteaux, na podstawie starego współczesnego medalu z napisem UTRAQECIVIS (cz. Nr. 4065). Co do innych szczegółów, oprócz się można na załączonej podobiznie według oryginalnego zdjęcia fotograficznego.

Drugi ciekawy, a nieznanym dotychczas

okaz — to prostokątna plakietka cynkowa, brzoźwana, z popiersiem Kościuszki, Rejtana, Poniatowskiego, Dąbrowskiego i Kilińskiego. Po bokach z jednej strony pęk kos i orzeł na liściach dębowych, z drugiej rozwiana chorągiew, na której napis: ŻYWIĄ I BRONIĄ. U góry trójdzielna tarcza z herbami Polski Litwy i Rusi; u dołu pochód kosynierów i zdobycie armaty. Modelowanie śmiałe, znać rękę artysty. Nieznanym wykonawcą nie zadał sobie trudu wystudjowania dokładnej podobizny i umundurowania wojsk polskich, wskutek czego popiersia Poniatowskiego i Dąbrowskiego wypadły dość fantastycznie. Robota najpewniej warszawska. Dotychczas plakietka ta znana jest z 1 egzemplarza zbioru p. Męlickiego. Wielkość 325 × 252 m/m.

Szczególnie ciekawe są w zbiorze p. Męlickiego, reprodukowane na załączonym rysunku, znaczki pańszczyzniane, tłoczone jednostronnie z cienkiej blachy mosiężnej. Dwa z nich mają wybitą r. 1816; pierwszy był za pół dnia roboty, drugi za cały dzień, trzeci za jeden dzień pracy koniem lub wozem, czwarty wreszcie za jeden dzień pańszczyzny „pieszej“. Niniejszem, zdaje się, po raz pierwszy publikujemy podobne znaczki, znane jedynie ze wspomnień i pamiętników historycznych; większy nieco zbiór podobnych okazów posiada p. Bol. Wysłouch i nieco p. St. Zarewicz we Lwowie.

Na tem kończymy opis najmniejszej we Lwowie kolekcjonowanego zbioru numizmatycznego, obok którego wspomnieć jednak należy jeszcze zbiór p. K. Lajera i M. Goldsteina. Pobocznie zbierają we Lwowie numizmaty pp. dr. A. Czołowski, Fr. Jaworski, St. Zarewicz i inni amatorowie.

Ze zbiorów publicznych kolekcje numizmatyczne posiadają następujące instytucje: Ossolineum (18 tysięcy monet i 5 medali), Miejskie Muz. przemysłowe (200 medali), Muz. narodowe im. Jana Sobieskiego (300 medali), c. k. Biblioteka uniwersytecka (900 monet i 50 medali polskich) i Biblioteka Pawlikowskich (2500 monet i 1000 medali polskich²⁾).

B. Janusz.

¹⁾ Franciszek Jaworski. Medaliony polskie, Lwów 1911, z liczn. tabl.; opisane są tu jedynie medaliony, znajdujące się w wielkiej kolekcji po Wł. Przybysławskim, oddane jako depozyt do lw. zbiorów miejskich.

²⁾ Więcej szczegółów co do publicznych zbiorów numizmatycznych podaje referat, odczytany na kongresie numizmatycznym w Brukseli i wydany osobno — Maximilian Goldstein: Einiges über öffentliche Münz- und Medaillensammlungen in Lemberg, Bruxelles 1910.